



You have downloaded a document from  
**RE-BUŚ**  
repository of the University of Silesia in Katowice

**Title:** Greckie i koptyjskie Męczeństwo św. Menasa. Wstęp i przekład z komentarzem

**Author:** Przemysław Piwowarczyk

**Citation style:** Piwowarczyk Przemysław. (2018). Greckie i koptyjskie Męczeństwo św. Menasa. Wstęp i przekład z komentarzem. "Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne" T. 51, z. 2 (2018), s. 361-375



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

PRZEMYSŁAW PIWOWARCZYK

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Wydział Filologiczny

## GRECKIE I KOPTYJSKIE *MĘCZEŃSTWO ŚW. MENASA*. WSTĘP I PRZEKŁAD Z KOMENTARZEM

GREEK AND COPTIC *MARTYRDOM OF SAINT MENAS*.  
AN INTRODUCTION AND TRANSLATION WITH COMMENTARY

### ABSTRACT:

W okresie późnego antyku kult św. Menasa był szeroko rozpowszechniony w całym świecie rzymskim, a jego sanktuarium w Abu Mena przyciągało licznych pielgrzymów. Wokół postaci świętego narosło obszerne dossier hagiograficzne. Prezentujemy tutaj dwa podstawowe teksty, jakimi są pasje męczeńskie. Tekst grecki, powstały być może w V w., zawiera najszerzej rozpowszechnioną w greckim i w łacińskim świecie wersję męczeństwa świętego, tekst koptyjski natomiast, choć zachowany we fragmentach, pokazuje, w jaki sposób lokalny egipski koloryt oraz tradycja samego sanktuarium w Abu Mena wpływały na wzbogacanie legendy świętego.

In the late antiquity, a cult of St. Menas was widespread over the whole Roman world, and his sanctuary in Abu Mena was a centre of a bustling pilgrimage movement. In the course of time, a significant hagiographic dossier has been created around the figure of the Saint. The paper presents two basic texts which are martyr passions. The Greek text originated plausibly in the 5th century. It contains the version of the Menas' martyrdom that was the most prominent in the Greek and Latin world. The Coptic text, although preserved only fragmentarily, shows how the vernacular Egyptian flavour and the tradition of the Abu Mena contributed to the Saint Menas' legend.

### Wprowadzenie ogólne

Święty Menas był bez wątpienia jednym z najbardziej znaczących świętych czczonych w późnoantycznym Egipcie, a to za sprawą wielkiego sanktuarium pielgrzymkowego w Abu Mena, niedaleko Aleksandrii, gdzie znajdować się miały jego relikwie, i które przyciągało pielgrzymów z całego świata rzymskiego. Hagiograficzny obraz św. Menasa jest wtórny wobec kultu, którym Menas cieszył się w dwóch miejscach, przede wszystkim w Abu Mena, ale także w Kotiaion, we Frygii<sup>1</sup>. Postać świętego obrosła literaturą hagiograficzną różnego typu; mamy

<sup>1</sup> Skomplikowana topografia kultowa i być może pomieszanie przynajmniej dwóch różnych świętych doprowadziło do tego, że Kościół egipski zna trzech męczenników o imieniu Menas, patrz: De L. O'Leary, *The Saints of Egypt*, London 1937, s. 194-199; tezę o pierwotnie egipskim

zarówno dłuższe, jak i krótsze żywoty, męczeństwa, zbiory cudów. Literatura ta zachowała się w kilku językach: po grecku, łacińsku, koptyjsku, arabsku, syryjsku, etiopsku, nubijsku i gruzińsku.

Ta niejednorodność widoczna jest również w obu prezentowanych tutaj *passiones*, greckim i koptyjskim, które próbują pogodzić istnienie wielkiego sanktuarium w Abu Mena z tradycją życia i męczeństwa świętego w Azji Mniejszej<sup>2</sup>. Sama postać świętego i jego kult nie będą przedmiotem niniejszego wprowadzenia, zostaną bowiem zaprezentowane przy okazji kolejnych przekładów z hagiograficznego dossier św. Menasa<sup>3</sup>.

## Greckie *Męczeństwo św. Menasa* (BHG 1250)

*Męczeństwo* przełożone poniżej jest opracowaniem metafrastycznym, a co za tym idzie, tekstem poddanym rewizji stylistycznej i językowej, zgodnie z gustem dziesięciowiecznych Bizantyjczyków. Ponieważ Symeon Metafrastes miał w zwyczaju dopasowywać również wymowę teologiczną poszczególnych żywotów do norm własnej epoki, nie możemy być pewni, czy poglądy na męczeństwo i kult relikwii, widoczne zwłaszcza w epilogu męczeństwa (10), są odzwierciedleniem opinii panujących w środowisku autora tekstu pierwotnego. Metafrastes nie ingerował natomiast zwykle w samą fabułę<sup>4</sup>.

*Męczeństwo św. Menasa* jest bardzo typowym przykładem bizantyjskiej literatury hagiograficznej<sup>5</sup>, dla której *Hippolyte Delehaye* ukuł termin „pasje epickie”<sup>6</sup>. Męczeństwo nie rozpoczyna się sceną sądową, ale edyktem cesarskim, po którym następuje krótkie streszczenie życia św. Menasa, co sytuuje męczeństwo na pograniczu innego gatunku hagiograficznego – „Żywotu i męczeństwa” (βίος καὶ μαρτύριον). Samo męczeństwo obfituje w wyszukane tortury, przeplatane

---

pochodzeniu kultu Menasa uargumentował H. Delehaye, *L' invention des reliques de Saint Ménas à Constantinople*, AB 29 (1910), s. 126-127.

<sup>2</sup> T. Baumeister, *Martyr invictus. Der Martyrer als Sinnbild der Erlösung in der Legende und im Kult der frühen koptischen Kirche. Zur Kontinuität des ägyptischen Denkens*, Münster 1972, s. 138-140. Kult Menasa w Azji Mniejszej jest słabo poświadczony: baza danych projektu *The Cult of Saints in Late Antiquity* (dalej: CSLA) podaje kilkadziesiąt przykładów z Egiptu, a tylko jedną inskrypcję z Anazarbos w Cylicji (6 w.) (<http://csla.history.ox.ac.uk/results.php>, zapytanie: „Menas, soldier and martyr of Abu Mena” [dostęp: 25.06.2018]).

<sup>3</sup> Podstawowe informacje daje J. Drescher, *Apa Mena. A Selection of Coptic Texts relating to St. Menas*, oprac. J. Drescher, Le Caire 1946, s. I-XXXVI. Nowszy stan wiedzy z szerszym uwzględnieniem tekstów arabskich: F. Jaritz, *Die arabischen Quellen zum heiligen Menas*, Heidelberg 1993.

<sup>4</sup> Na temat hagiografii greckiej i redakcji metafrastycznej por. E. Wipszycka, *Hagiografia powstała we wschodniej części Imperium Rzymskiego: cechy specyficzne*, w: *Vademecum historia starożytnej Grecji i Rzymu*, t. III, *Źródłoznawstwo czasów późnego antyku*, red. E. Wipszycka, Warszawa 1999, s. 244-247.

<sup>5</sup> Na temat tej literatury obszerne wprowadzenie: M. Detoraki, *Greek Passions of the Martyrs in Byzantium*, w: *The Ashgate Research Companion to Byzantine Hagiography*, t. 2, red. S. Efthymiadis, Farnham 2014, s. 61-101. Autorka ta w żadnym miejscu nie odwołuje się do *Męczeństwa św. Menasa*.

<sup>6</sup> H. Delehaye, *Les passions des martyrs et les genres littéraires*, Bruxelles 1921, s. 236-315.

egzaltowanymi mowami apologetycznymi męczennika<sup>7</sup>. Od *passiones* tego typu nie oczekiwano jednak rekonstrukcji historycznej, ale uświetnienia świętego i jego sanktuarium<sup>8</sup>. Model ten z całym dobrodziejstwem inwentarza przejęła hagiografia egipska, także ta tworzona po koptyjsku. *Męczeństwo św. Menasa* jest pełne toposów właściwych temu gatunkowi, a wskazane przeze mnie w przypisach analogie *pars pro toto* jedynie sygnalizują występowanie danego motywu w innych tekstach (przede wszystkim w *passiones* koptyjskich, do tekstów greckich odwołując się sporadycznie).

*Męczeństwo* jest dziełem anonimowym, co jest w ogóle charakterystyczne dla tego gatunku w Bizancjum. W początkowych partiach (1-2) w dużej mierze zależy od enkomium na cześć św. Gordiasa, wygłoszonego przez Bazylego z Cezarei w 373 r. Historia tego tekstu zdaniem Piusa Franchi de'Cavalieri<sup>9</sup> wygląda tak, że pierwotny hagiograf wykorzystał enkomium Bazylego i wpasował w nie historię Menasa, przejmując niemal całą warstwę biograficzną. Na takiej wersji bazuje redakcja metafrastyczna oraz hymn do św. Menasa przypisywany Romanowi Melodosowi (który jednak – podobnie jak *Męczeństwo* – uznaje egipskie pochodzenie Menasa)<sup>10</sup>. Redakcja metafrastyczna upraszcza co prawda bardzo rozbudowaną retorykę Bazylego, niemniej pełnymi garściami czerpie z gotowych conceptów, a nawet wprost parafrazuje tekst ojca kapadockiego. Trzeba jednak wyraźnie powiedzieć, że sam opis męki, rozlicznych tortur oraz epilog opisujący uczczenie szczątków świętego w żaden sposób nie zależą od tekstu Bazylego. Autor męczeństwa podkreślił egipskie pochodzenie Menasa, ale lokalne, egipskie dodatki są poza tym niemal nieobecne, w przeciwieństwie do opracowań męczeństwa powstałych po koptyjsku. Rdzeń tekstu będącego podstawą opracowania Metafrasty powstał raczej w Azji Mniejszej niż w Egipcie. Jego twórca wykorzystał lokalną tradycję o frygijskim męczenniku i atrakcyjny retorycznie utwór Bazylego<sup>11</sup>. Tekst ten wraz z pielgrzymami dotarł do Egiptu (a może skomponował go tam jakiś pielgrzym z Azji Mniejszej?), gdzie wywarła nań wpływ tradycja miejscowa. Bez wątplenia w samym Abu Mena istniały jakieś tradycje hagiograficzne, z nich wywodzić się muszą lokalne motywy włączone w hagiografię koptyjską.

<sup>7</sup> Niekiedy w sposób urągający elementarnej logice, jak np. w wypadku Apy Wiktora, który wygłasza apologię zaraz po wyrwaniu mu języka, *The Third Martyrdom of Saint Apa Victor, w: Coptic Martyrdoms etc. in the Dialect of Upper Egypt*, oprac. E.A.W. Budge, London 1914, s. 28 (tekst), 281 (przekład). Na tle tego typu przykładów *Męczeństwo św. Menasa* zachowuje swoiste umiarkowanie.

<sup>8</sup> M. Detoraki, *Greek Passions...*, s. 61-62.

<sup>9</sup> Co wykazał P. Franchi de'Cavalieri, *Hagiographica*, Roma 1908, s. 10-13. Bazyl z Cezarei, *Homilia in Gordium Martyrem*, PG 31, s. 489-507; przekład angielski: Basil of Caesarea, *A Homily on the Martyr Gordius*, tłum. P. Allen, w: 'Let us die that we may live'. *Greek homilies on Christian martyrs from Asia Minor, Palestine and Syria (c. AD 350-AD 450)*, red. J. Leemans i in., London-New York 2003, s. 56-67.

<sup>10</sup> Wydanie: *Sancti Romani Melodii Cantica. Cantica dubia*, oprac. P. Maas, C.A. Trypanis, Berlin 1970, s. 108-115.

<sup>11</sup> W katalogu A. Papaconstantinou, *Le culte des saints en Égypte des Byzantins aux Abbassides. L'apport des inscriptions et des papyrus grecs et coptes*, Paris 2001 – brak jakichkolwiek wzmianek o kulcie św. Gordiasa w Egipcie, podobnie w bazie danych CSLA.

O dacie powstania *martyrium* trudno powiedzieć coś pewnego poza *terminus post quem*, jakim jest enkomium Bazylego powstałe w 373 r. Chyba należy wiązać je w początkami świętości Abu Mena, zanim zdołała na miejscu wykształcić się w miarę stabilna tradycja hagiograficzna. *Terminus ante quem* to powstanie pasji koptyjskich, które wykazują treściowe i formalne zależności od tekstu greckiego. Tekstów tych nie da się jednak precyzyjnie datować. Badacze wskazują na okres pomiędzy V–VI w. n.e.<sup>12</sup> Biorąc pod uwagę znaczenie ośrodka w Abu Mena, V w. jako czas powstania greckiego *Męczeństwa* wydaje się prawdopodobny.

Poza przełożoną tutaj istnieją jeszcze inne greckie wersje męczeństwa, które choć również bazują na redakcji wywiedzionej od Bazylego, to odbiegają odeń bardziej niż redakcja metafrastyczna<sup>13</sup>.

Przekładu dokonano według wydania G. van Hoofa, *Acta Sancti Menae Martyris Aegypti*, AB 3 (1884), s. 258-270. Wydanie opiera się na *Codex Leidensis Perizonianus* F° 010 (XI w.)<sup>14</sup>. Rein Miedema przedrukował to wydanie, opatrzywszy je jednak aparatem krytycznym uwzględniającym 11 innych kodeksów<sup>15</sup>. Zawierają one niewiele odmiennych lekcji, bez znaczenia dla przebiegu samej narracji.

## Męczeństwo świętego i sławnego wielkiego męczennika Menasa i jego towarzyszy<sup>16</sup>

1. Za panowania Dioklecjana<sup>17</sup> i Maksymiana<sup>18</sup>, wrogów i nieprzyjaciół prawdziwego króla, krążył po całym zamieszkałym świecie list, nakazujący uczcić ich bezbożną religię i nakładający karę śmierci na tych, którzy nie będą posłuszni ich edyktom i nie wyrwą z duszy swej mocnej wiary w Chrystusa. Które z cierpień nie spotkało wówczas miłujących Pana? Więzienia zostały wypełnione mnóstwem (ludzi) chwytanym każdego dnia. Niegdyś kwitnące domy, które wskazano<sup>19</sup>, zostały bez mieszkańców. Pustynie<sup>20</sup> dla mnóstwa uciekających zmieniły się

<sup>12</sup> A. Papaconstantinou, *Hagiography in Coptic*, w: *The Ashgate Research Companion to Byzantine Hagiography*, red. S. Efthymiadis, Farnham 2011, s. 338.

<sup>13</sup> P. Franchi de' Cavalieri, *Hagiographica...*, s. 18. Do jednej linii tradycji należy rękopis wydany przez K. Krumbachera, *Miscellen zu Romanos*, München 1907, s. 31-43; BHG 1254 wskazując ponadto na kilka niewydanych rękopisów tej recenzji. W jeszcze innej Menas występuje w grupie trzech męczenników, razem z Wincentym i Wiktorem (BHG 1251-1253). Męczeństwo to wydał Th. Ioannou, *Mnēmeia agiologika*, Venetia 1884, s. 284-324.

<sup>14</sup> Zob. <https://pinakes.irht.cnrs.fr/notices/cote/37853> [dostęp: 12.01.2018].

<sup>15</sup> R. Miedema, *De heilige Menas*, Rotterdam 1913, s. 93-103.

<sup>16</sup> Owi towarzysze nie pojawiają się w tekście, tytuł zapewne jest pomyłką. R. Miedema, *De heilige Menas...*, s. 94, zaznacza, że inne rękopisy tej rodziny nie zawierają frazy „i jego towarzyszy”.

<sup>17</sup> Gaius Aurelius Valerius Diocletianus Augustus, cesarz rzymski (jako august wschodu w systemie tetrarchii) w latach 284–305.

<sup>18</sup> Marcus Aurelius Valerius Maximianus Herculus Augustus, cesarz rzymski (jako august zachodu w systemie tetrarchii) w latach 286–305.

<sup>19</sup> To jest te, które denuncjatorzy wskazali jako domy chrześcijańskie.

<sup>20</sup> αἱ ἐρημίαι. Męski odpowiednik tego terminu: ἐρημός, oznacza w egipskiej literaturze monastycznej głęboką pustynię, leżącą poza najbliższym sąsiedztwem pól uprawnych, por. E. Wipszycka, *Drugi dar Nilu, czyli o mnichach i klasztorach w późnoantycznym Egipcie*, Kraków 2014 (ZrMon. Monografie 3), s. 22-24.



w miasta<sup>21</sup>. Przyjaciele prawdy, jak najgorsi złoczyńcy, poddani zostali karze. Rozkradano majątki, wywracano prawa natury, bowiem ojciec wydawał na śmierć syna, syn zaś ojca – tak! – prowadził przed tych samych urzędników<sup>22</sup>. Noc głęboka pochłonęła wszystko, jako że wierni zewsząd otrzymywali ciosy; obrońcy nieprawości rośli zaś mocno w siłę<sup>23</sup>. Nawet powietrze było splamione krwią i tłuszczem ofiar.

Wtedy to właśnie zajaśniał cnotą ów godny podziwu i przestawny Menas, z pochodzenia Egipcjanin, niemający ojca i przodków utwierdzonych w wierze, lecz niepewnych wobec tego, co pewne. Jego zajęciem była służba wojskowa pod wyznaczonym dowódcą<sup>24</sup>, który miał na imię Firmilian<sup>25</sup>. Menas zaś dowodził oddziałem Rutilliaków<sup>26</sup>, przewyższając wszystkich innych wielką odwagą, krzepą, urodą i wszystkim innym, co jest właściwe młodemu ciału<sup>27</sup> i szlachetnemu pochodzeniu.

2. Przybywszy wraz z dowódcą do miasta Kotiajczyków<sup>28</sup> i usłyszawszy bezbożny edykt władców, porzucił pas żołnierski. Udał się daleko w miejsca pustynne<sup>29</sup>, wybrałszy raczej życie z dzikimi zwierzętami niż z bałwochwalcami. Poświęcił się zaś postom, czuwaniom i rozważaniu bożych słów<sup>30</sup>, wolny zupełnie od postrzeżeń zmysłowych i oświecony na duszy, jak również wtajemniczony za sprawą objawienia w tajemnicę pobożności.

Uznawszy, że to jest właśnie czas od dawna oczekiwany, upatrzawszy dzień, w którym całe miasto Kotiajczyków świętowało publiczne wyścigi konne, jakby urodziny, i gromadziło się w teatrze<sup>31</sup>, gdzie cały lud złożony ze wszystkich narodów –

<sup>21</sup> Por. Bazyli, *Homilia...*, PG 31, 496A, tłum. P. Allen, s. 60: αἱ δὲ ἐρημίαί πλήρεις τῶν φυγαδευομένων. Podobnych słów używa Atanazy Aleksandryjski w sławnym zdaniu, odnoszącym się do rozwoju ruchu monastycznego: *Żywot Antoniego* 14, oprac. G.J.M. Bartelink, Paris 1994 (SCh 400), s. 174: καὶ ἡ ἔρημος ἐπολίσθη μοναχῶν. *Żywot Antoniego* powstał na początku l. 70. IV w. i mało prawdopodobne, by był znany Bazylemu.

<sup>22</sup> Por. Mk 12,13.

<sup>23</sup> Dosł.: „niosący tarczę nieprawości wzmacniali zaś swą rękę”.

<sup>24</sup> Ταξίαρχος = *tribunus militum*.

<sup>25</sup> Niejaki Valerius Firmilianus pełnił urząd *praeses*a prowincji *Syria Palaestina* w latach 308/309–310/311 n.e., w czasie prześladowań chrześcijan za Dioklecjana. Na temat tej postaci zob. R. Last, A. Laniado, P. Porath, *A Dedication to Galerius from Scythopolis: A Revised Reading*, ZPE 98 (1993), s. 229–237. Jakkolwiek nie wiemy nic o jego pobycie we Frygii, być może postać Firmiliana w *Męczeństwie św. Menasa* jest chrześcijańską reminiscencją jego związków z prześladowaniami za Dioklecjana.

<sup>26</sup> Formacja skądinąd nieznaną.

<sup>27</sup> ὄρα σώματος, dosł.: „wiekowi ciała”.

<sup>28</sup> τῆ Κοτυαίων μητροπόλει; Kotiaion (*Męczeństwo* ma dominującą w literaturze bizantyjskiej pisownię Κοτυαίων, ale por. Strabo, *Geographia* XII 8,12: Κοτιάειον; Plinius, *Historia Naturalis* V 41: Cotiaion), niewielkie miasto we Frygii, w północno-wschodniej części Azji Mniejszej. Znalezione w nim chrześcijańskie inskrypcje nagrobne z czasów przed Konstantynem Wielkim, zawierające formułę „Chrześcijanie chrześcijanom”. Wydaje się, że w całej Frygii w III w. chrześcijanie stanowili grupę liczną i publicznie widoczną.

<sup>29</sup> Przypisuje się tutaj Menasowi wybranie mniszej anachorezy.

<sup>30</sup> Termin μελέτη w praktyce monastycznej oznaczał powtarzanie na głos z pamięci wybranych fragmentów Pisma; por. Bazyli, *Homilia...*, PG 31, 496D, tłum. P. Allen, s. 61.

<sup>31</sup> W dalszej części tekstu jest mowa o stadionie, który był właściwy do rozgrywania zawodów konnych. Jednak również Bazyli, *Homilia...*, PG 31, 497A, stosuje terminy „stadion” i „teatr” wymiennie. Termin θέατρον może jednak być niekiedy synonimem θέαμα, rozumianego jako spektakl w sensie ogólnym (Lidell-Scott-Jones, s.v.).

Żydów, Greków i chrześcijan – przyglądał się z góry, a oczy wszystkich były utkwione w gonitwie koni, porzuciwszy życie w górach, schodzi do miasta.

Znalazszy się pośrodku teatru i minawszy wszystkich znajdujących się wokół stadionu, wstąpił na podniesienie, z którego – jak sądził – będzie przez wszystkich widziany, i głośno zawołał: „Odkryłem się tym, którzy mnie nie szukają, ujawniłem się tym, którzy o mnie nie wypytyją”<sup>32</sup>.

Pokazał się nie z przymusu, ale z własnej woli przystąpił do walki odarty z szat<sup>33</sup>. Męczennik zwrócił więc wszystkich ku sobie jako widowisku, tym, co się działo w teatrze, nikt zaś się nie interesował, splunięto na gonitwę końską. Nikt nikomu nie poświęcał uwagi większej niż temu jednemu, widząc, jaką okazał odwagę. Ci więc, którzy mieli ten sam zapał w wierze, podziwiali świadczącego swobodnie i w największej radości podskakiwali. Ci zaś, którzy zwalczały prawdę, podburzali sędziego, aby go zabił.

3. Kiedy głos heroldów uciszył hałasujący lud i uspokoił jazgot trąbek, zaraz Menas został poprowadzony przed archonta Pyrrusa<sup>34</sup>, który siedział na podwyższeniu i przypatrywał się zawodom.

Ow najpierw, udając życzliwość, uczynił prawicą gest pozdrowienia. Łagodnym i spokojnym głosem zapytał, kim jest i skąd pochodzi. Męczennik zaś wymienił pospiesznie ojczyznę i ród oraz oddział i powód ucieczki, a także wobec wszystkich wyznał, że jest sługą Jezusa Chrystusa.

Od razu sędzia odmienił powierzchowną łagodność na przyrodzoną dzikość i zarządziwszy na kolejny dzień przeprowadzenie śledztwa, przekazał go pod straż jako więźnia. Nazajutrz, gdy zakończyło się widowisko, zirytowany przystąpił do śledztwa. Zanedbawszy zaś wszystko inne, za winę uznał bezczelną śmiałość. To zaś bardziej jeszcze pobudzało go do szału, że do nieskrępowanej mowy Menasa nabrał właściwej sobie pogardy.

Menas zaś, tym bardziej pojaśniały, dał śmielszą odpowiedź, mówiąc: „Tak, należy wyznać Boga, ponieważ jest światłością i nie ma w nim ciemności<sup>35</sup>. Tego bowiem nas nauczył Paweł, mówiąc: «Sercem przyjęta wiara prowadzi do usprawiedliwienia, a wyznawanie jej ustami – do zbawienia»<sup>36</sup>”.

4. Sędziego uderzyła swoboda wypowiedzi. Ponownie ukrył swój gniew i znów udawał uczciwość, tak aby pochlebstwami przywieść do upadku<sup>37</sup> męstwo męczennika. Rzekł: „Nie pogardzaj, Menasie, tym miłym życiem i nie zamieniaj umiłowanego przez wszystkich ludzi światła na przedwczesną śmierć, lecz raczej posłuchaj naszych rad, abyś przeżył życie przyjemne i szczęśliwe, abyś otrzymał królewskie zaszyty i dary, abyś był podziwiany przez wszystkich i godny naśladowania z powodu twego powodzenia”.

<sup>32</sup> Iz 65,1 (częściowo parafraza); ten sam cytat w: Bazyli, *Homilia...*, PG 31, 497B, tłum. P. Allen, s. 62. Kościół instytucjonalny był niechętny autodenuncjacji, hagiografia rządzi się jednak swoimi prawami – por. Piotr z Aleksandrii, *Kanony z rozprawy o pokucie*, w: *Kanony Ojców Greckich, Atanazego i Hipolita*, tłum. S. Kalinkowski, oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2009 (Synody i Kolekcje Praw 3), s. 15-17 (kanon 9).

<sup>33</sup> W arabskim tekście męczeństwa mowa jest o tym, że Menas ubiera strój mnisi, aby wyróżnić się z tłumu – F. Jaritz, *Die arabischen Quellen...*, s. 93.

<sup>34</sup> W homilii Bazylego imię archonta się nie pojawia.

<sup>35</sup> Por. 1 J 1,5.

<sup>36</sup> Rz 10,10. Przekład BT.

<sup>37</sup> Dosł.: „przygotować poddanie się męstwa”, czasownik ἐνδίδωμι oznacza między innymi wydanie miasta zdradą.

Męczennik jednak, zaśmiaawszy się z wielką radością – ponieważ uznał te rzeczy za zwykle błahostki, przynętę raczej dla jakichś dzieci niż dla rozumnych mężów – odrzekł tymi słowami, wziętymi z dobrego skarbcza: „Nic nie jest dla mnie warte więcej od królestwa niebieskiego, a cały świat nie jest wart jednej duszy. Lecz jeśli chcesz mi wyświadczyć jakąś łaskę, skarż mnie raczej na próbę męki. Tak bowiem zapewnisz mi najprawdziwsze szczęście”<sup>38</sup>.

5. Kiedy Pyrrus usłyszał te słowa, nie wytrzymał już więcej, lecz z miejsca przystąpił do torturowania Menasa. A spoglądając surowo na oprawców, nakazał rozciągnąć męczennika na cztery strony i mocniej sieć bykowcami<sup>39</sup>. Tak więc kiedy mocno go torturowano i kiedy ziemia zaczerwieniła się krwią płynącą od uderzeń, jeden ze stojących obok, imieniem Pegasios, nazywany princepsem<sup>40</sup>, udając życzliwość, rzekł: „Człowieku, widząc niebezpieczeństwo związane z nieposłuszeństwem, jako że twoje ciało do ostateczności zostało udręczone biczami – zważywszy na to, co w tym momencie właściwe – złóż ofiarę! Może z powodu mąk nie do zniesienia i twój Bóg zgodzi się na twój czyn”.

Gdy to powiedział, męczennik spojrzął gorzko na niego, dotknięty jego słowami bardziej niż biczami. „Odstąpcie od mnie wszyscy słudzy niegodziwości – zakrzyknął wkoło – memu Bogu bowiem składałem i nadal będę składał ofiarę pochwalną<sup>41</sup>. On jest dla mnie wspomocznikiem i sprawia, że te wasze razy uznaję raczej za pieszczoły niż za męki!”.

6. Ponieważ sędzia zobaczył, że święty od tych mąk nic nie traci na harcie ducha, lecz raczej jeszcze swobodniej i wymowniej przemawia, zwrócono się ku innej karze. Sprawiwszy, że umieszczono (Menasa) wysoko na drzewie<sup>42</sup>, rozkazał szarpać jego ciało żelaznymi pazurami<sup>43</sup>.

Następnie, jakby wysmiewając się, sędzia zagadnął świętego wprost: „Zakosztowałeś, Menasie, co nieco bólu? Czy chcesz, abyśmy powiększyli twą przyjemność innym rodzajem kary?”.

<sup>38</sup> Dosł.: „Będzisz mi patronem prawdziwego szczęścia”, czasownik προχενέω w swoim znaczeniu klasycznym oznaczał pełnienie obowiązków opiekuna wobec cudzoziemca przebywającego w danej polis. Odnośnie do pierwszej połowy wypowiedzi por. Mt 16,26-27.

<sup>39</sup> Βουβούριος od βουβουρίς – bykowiec, rzemień wykonany z wołowej skóry. Por. *The Encomium*, w: J. Drescher, *Apa Mena...*, s. 57 (tekst), 139 (przekład). Tortura standardowo występująca w bizantyjskich i koptyjskich *passiones*, np. *Męczeństwo św. Jerzego* (tzw. Normaltext), *Der heilige Georg in der griechischen Überlieferung*, oprac. K. Krumbacher, München 1911, s. 47, linijki 1-16.

<sup>40</sup> πρίγκυψ z łac. *princeps*. Pojawia się również epizodycznie także w *The Encomium...*, s. 52 (tekst), 137 (przekład), choć jego wypowiedź jest tam nieco inna. Pegasios *commentariensis* (κομηνταρεισιος) pojawia się także w aktach męczeńskich Tarachusa, Probusa i Andronika (*Acta Sanctorum*, Octobris tomus 5, Parisiis et Romae 1868, s. 573e), postaci tej brak w wydaniu PG 115, kol. 1068-1080.

<sup>41</sup> Por. Hebr 13,15.

<sup>42</sup> Por. *The Encomium...*, s. 53 (tekst), 137 (przekład). Także np. *Męczeństwo św. Koluthosa*, w: *Four Martyrdoms from the Pierpont Morgan Coptic Codices*, oprac. E.A.E. Reymond, J.W.B. Barns, Oxford 1973, s. 27 (tekst), 148 (przekład); *Męczeństwo św. św. Paese i Tekli*, w: *Four Martyrdoms...*, s.42 (tekst), 158 (przekład). Teksty koptyjskie używają technicznej nazwy narzędzia tortur: *hermetarion*. Narzędzie to, po łacinie *eculeus*, po polsku zwane „konikiem”, było rodzajem ławy na której krępowano skazanego celem poddania go bezpośrednim torturom. Opis i rekonstrukcja w J. Vergote, *Eculeus, Rad- und Pressefolter in den ägyptischen Märtyrerakten*, „Zeitschrift für die neutestamentliche Wissenschaft” 37 (1938), s. 240-245.

<sup>43</sup> Przynajmniej ten (łac. *ungulae*) należał do stałego repertuaru narzędzi męki. Por. *Męczeństwo św. św. Paese i Tekli*, w: *Four martyrdoms...*, s. 42 (tekst), 158 (przekład).



Męczennik zaś tymczasem jeszcze mocniej rozdzierany: „Dlaczego zwlekasz? – powiada – uważasz, że mnie ostatecznie przerazisz tak niewielką męką albo że wstrząsniesz niewzruszoną więżą wyznania, która jest we mnie?”.

Usłyszawszy to, dowódca zarządził, aby gwałtowniej był drapany i rozkazał, aby poza rzeczywistym królem nie wyznawać innego. Męczennik na to rzecze: „Ponieważ nie wiesz, kim jest król, którego wyznaję, dlatego zwracasz przeciwko niemu bluźnierczy język i to, co zniszczalne i zrodzone z ziemi z nim zrównujesz. On jest raczej twórcą ich istoty, zwierchnikiem wszelkiego ciała i panem technienia”.

Następnie sędzia, nie dlatego, że chciał się uczyć, lecz udając nieświadomego, rzekł: „Kim jest ten, który i królom daje potęgę, i jest królem nad wszystkimi?”.

Rzecze (Menas): „Jezus, syn Boży, wieczne żyjący, któremu podlega wszystko na niebie i na ziemi”.

Na co tyran: „Czy ci zupełnie uszło uwagi, że z powodu tego, o czym mówisz, (z powodu) imienia twojego Chrystusa władcy są zagniewani i nakazują was karać?”.

Na co męczennik: „Jeśli władcy się gniewają, to niech się gniewają! Dla mnie, sługi Chrystusa, nie ma to znaczenia. Więcej dla mnie znaczy, modląc się, doprowadzić aż do końca to piękne wyznanie, bym dzięki niemu stał się godnym wieńca<sup>44</sup>. Jest bowiem napisane: «Kto nas oddzieli od miłości w Jezusie Chrystusie? Utrapienie, ucisk, głód, prześladowanie, niebezpieczeństwo czy miecz?»<sup>45</sup>.

7. Jako że męczennik podobnie wisiał, wspomnienie Tego, który został z powodu nas wywyższony, wzmocniło utrudzone i wymęczone ciało. Dowódca, uderzony wobec tego mocniejszym przyplływem szaleństwa, nakazał smagać mocniej jego pozbawione skóry ciało płachtami z włosów<sup>46</sup>.

Gdy to nastąpiło, męczennik rzekł: „Dziś zdejmuję odzienie<sup>47</sup> ze skóry – nakładają mi zaś szatę zbawienia”.

Następnie sędzia rozkazał oprawcom przynieść płonące pochodnie<sup>48</sup>. One jednak, w zestawieniu z wiecznym ogniem, wydawały się ledwie płonąć.

Męczennik zdawał<sup>49</sup> się jednak dzięki mocy Chrystusa pogardzać wszystkim, co mu szykowano. Z tej to przyczyny odważnie rzekł do oprawców: „Mój pan i władca przekonuje mnie, aby nie bać się tych, którzy zabijają ciało, ale duszy zabić nie mogą; należy bać się zaś tego, który jest zdolny zniszczyć ciało i duszę w gehennie”<sup>50</sup>.

8. Ponieważ sędzia widział wielką i niezmożoną swobodę wypowiedzi męczennika, zmieniwszy tok myślenia w obliczu bardzo trafnych odpowiedzi, zaniechał tortur i przeszedł do słów. „Powiedz mi – rzecze – człowieku godny podziwu, skąd pochodzi

<sup>44</sup> Chodzi o wieniec męczeński.

<sup>45</sup> Rz 8,35 (z drobnymi zmianami). W tekście *Męczeństwa...* brak obecnej w Rz wzmianki o nagości.

<sup>46</sup> Por. *The Encomium...*, s. 54 (tekst), 138 (przekład).

<sup>47</sup> Dośł.: chitony.

<sup>48</sup> Por. *The Encomium...*, s. 55 (tekst), 138 (przekład). Przypalanie pochodniami należało do stałego repertuaru tortur w pasjach egipskich, por. np. *Męczeństwo Heraklidesa*, w: *Heiligen- und Martyrerlegenden*, oprac. W. Till, t. 1, Roma 1935, s. 36 (tekst), 38 (przekład); *The Fourth Martyrdom of Saint Apa Victor*, w: *Martyrdoms...*, s. 39-40 (tekst), 292-293 (przekład); *Męczeństwo św. św. Paese i Tekli*, w: *Four Martyrdoms...*, s. 65 (tekst), 172 (przekład).

<sup>49</sup> „Zdawał się”: w wydaniu jest co prawda ἕσκει (od ὄθω) i nie zaś ἕσκει (od ἔσκει), należy jednak zapewne tłumaczyć zgodnie z tym drugim, jak to zresztą czyni wydawca („videbatur”).

<sup>50</sup> Mt 10,28 (z drobnymi zmianami); cytat przywoływany i w innych *passiones*, por. *The Third Martyrdom of Saint Apa Victor*, w: *Coptic Martyrdoms...*, s. 27 (tekst), 280 (przekład).

polot<sup>51</sup> twych słów, choć jesteś żołnierzem i wczoraj czy przedwczoraj zupełnie nie znałeś liter, a spędzałeś czas raczej na wojnach i ćwiczeniach wojskowych?”

Męczennik odrzekł, że są to słowa Chrystusa, który powiedział: „Kiedy będziecie ciągnięci przed królów i władców z powodu mnie, nie martwcie się, co będziecie mówić. W tej godzinie będzie wam dane, jak się bronić<sup>52</sup>”.

Władyka<sup>53</sup> opowiedział: „Czy zatem zostało przepowiedziane przez waszego Chrystusa, że to będziecie cierpieć?”

Męczennik zaś rzekł: „Ponieważ Bóg prawdziwie istnieje, w związku z tym zna on także to, co będzie. On jest bowiem przyczyną i spoiwem wszystkiego i zna wszystkie rzeczy, zanim powołane zostaną do istnienia”.

Sędzia więc, nie zważając na stosowną obronę sprawy, rzekł: „Zostawiwszy te osobliwe prawdopodobieństwa, chcę, abyś wybrał jedno z dwóch: albo wspólnotę z nami – co jest słuszne – albo wyznanie twójego Chrystusa”.

Na to z wielką swobodą odrzekł męczennik: „Z mym Chrystusem byłem, jestem i będę”.

Dowódca odrzekł, że ma dla niego wciąż wyrozumiałość, i rozkazał, aby dano mu jakiś czas do namysłu. Dziwiąc się bowiem wytrwałości i bystrości, starał się użyć perswazji, aby nie stracić takiego człowieka dla pogaństwa<sup>54</sup>.

9. Po tym jednak męczennik przemówił doń jeszcze odważniejszymi słowami, wyznając wprost Chrystusa jako Boga, nazywając zaś bogów, których ów czci, nieczystymi demonami.

Władyka, znowu zapłonawszy mocniej gniewem, rozkazał rozsypać po ziemi żelazne kolczatki<sup>55</sup>, a związawszy ręce i nogi, ciągnąc go po nich dla większego okrucieństwa. On jednak tak jakby przez jakąś łąkę albo przez delikatne kwiaty ciągnięty zlorzezył otwarcie<sup>56</sup> jego bogom i demonom.

Na to sędzia jeszcze brutalniej nakazał bić świętego po gardle i szczękach, aby – rzecze – tak lekceważąc bogów, w pysze<sup>57</sup> nie obrzucał ich bezczelnie.

Podczas gdy męczennika bito przez wiele godzin, pewien obecny tam Heliodor, (żołnierz) z oddziału, jak gdyby chcąc doradzić, rzekł: „Panie władco, sądzę, że twojej jasności nie umyka, że szaleństwo tych tak zwanych chrześcijan wie, jak znosić męki w sposób bardziej niewzruszony niż posąg, a śmierć ma za jakiś słodki napój. Przestań więc bez ustanku trudzić się tym tutaj, ale raczej zechciej szybciej wydać wyrok na niego”.

Gdy więc dowódca przemówił i zamyślał nałożyć najwyższą karę, przybyli niektórzy spośród dawnych bliskich i przyjaciół męczennika. Głaskali go, obejmowali, ściskali, błagali i prosili, sądząc, że cierpiącego rzeczywiście przekonają. Mówili:

<sup>51</sup> τὸ κομψός określa ogładę, wyrafinowanie, ale też piękno i zręczność wypowiedzi.

<sup>52</sup> Mt 10,18-19 (z pewnymi zmianami). Istotna w kontekście męczeństwa wydaje się zmiana τὴ λαλήσητε („co będziecie mówić”) na τὴ ἀπολογήσεσθαι („czym się będziecie bronić”).

<sup>53</sup> Tutaj ἡγεμών. Autor męczeństwa określa urząd Pyrrusa mając na celu urozmaicenie języka, nie zaś jakąkolwiek ścisłość terminologiczną.

<sup>54</sup> τὸ ἐλληνικόν.

<sup>55</sup> Kolczatki (τριβόλοι) były to metalowe kolce rozstawione gwiazdźdźście, tak aby przynajmniej jeden skierowany był w górę; używano ich jako przeszkody przeciwko jeździe. Por. *The Encomium...*, s. 54 (tekst: τριβογλλος), 138 (przekład).

<sup>56</sup> Dosł.: „w swobodnej mowie”.

<sup>57</sup> ὕβρεσιν. Pycha rozumiana jako dążenie do zrównania się z bogami już w czasach klasycznych była uznawana za poważne wykroczenie przeciw bogom.

„Nie pogardzaj, Menasie, miłością domowników i godnością wojska ani spełnieniem przyjemności, ani pragnieniem życia, które wszyscy mamy wedle natury, i nie przedkładaj niesławy nad sławę ani śmierci nad życie”.

Męczennik jednak umknął ich radom jakby jadowi żmii<sup>58</sup>, mówiąc „Prześcieńcie, walczący z Bogiem, i napominajcie raczej z pożytkiem samych siebie, abyście odstąpili od takiego szaleństwa. Bowiem samo życie, tak wam miłe, jest krótkie i przemienne. Pozostaje wam zaś wieczna i niekończąca się kara, którą wraz z waszym rządcą<sup>59</sup> i jego królami słusznie odbierzecie”.

10. Kiedy sędzia widział, że męczennik w ten sposób odpiera z mocą wszystko, co się mówi i czyni przeciwko niemu, zabiera się nie do nowych pytań, ale do wyroku. Zastanowiwszy się krótko w gronie ludzi podobnie bezbożnych, skazał go na karę śmierci.

Wezwał kata z obnażonym mieczem, a miejsce wyznaczył poza miastem. Kiedy już byli na miejscu i męczennikowi wskazano stadion wspanialszy od tego pierwszego, spotkawszy niewielu znajomych i słowa swoje opieczętowawszy modlitwą, okazywał wielką radość – jakby była mu ukazana przeznaczona dlań szczęśliwość – tak aby dzięki czyniąc, odejść do szczęśliwości, która będzie mu dana. Rzekł: „Dziękuję ci, władco i Boże, który uznałeś mnie godnym bycia oglądanym jako towarzysz drogocennej męki twojej, i że nie wydałeś mnie na żer dzikim bestiom<sup>60</sup>, ale zachowałeś mnie przygotowanego dzięki czystej wierze w Ciebie aż do końca”.

To powiedziawszy, zgiął kolano i podłożył się pod cios miecza. Po uderzeniu zaś ogień przyjął święte ciało. Tak to zostało rozwiązane to, co zniszczalne w męczenniku, dusza zaś poprowadzona została przez aniołów do błogosławionego dziedzictwa<sup>61</sup>.

Z tego powodu mężowie pobożni okazywali pilność, aby wydobyć szczątki męczeńskie z ognia i złożyć w wyznaczonych miejscach. Szczątki zaś zebrane, zawinięte w czyste płótna, namaszczone mirrą i kadzidłem i potraktowane w zupełnej zgodności z obyczajem, po krótkim czasie zostały przewiezione do jego ojczyzny. W taki sposób męczennik zawierzył się im przed czasem wypełnienia<sup>62</sup>. Trzeba bowiem było, aby ta (ojczyzna), która go zrodziła i wykarmiła, przyjęła go udoskonalonego przez męczeństwo, i aby nie owa (w której zginął) pozostawała matką, lecz aby inna dzięki niej cieszyła się łaską relikwii męczeńskich<sup>63</sup>. To wszystko zaś stało się zgodnie z tym, co przewidział Chrystus, któremu wszelka sława, cześć, moc, wielkość i wspaniałość, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

<sup>58</sup> ὡς ἰὸν ἄσπιδος, najpewniej nawiązanie do Ps 57,5-6 (LXX), „Jest w nich jad jak w żmii, jak w głuchej kobrce, która zatyka swe uszy, by nie słyszeć głosu zaklinaczy”, *Septuaginta, czyli Biblia Starego Testamentu wraz z księgami deuterokanonicznymi i apokryfami*, przeł. R. Popowski, Warszawa 2013, s. 885. Wątek ten rozwijano w chrześcijańskiej literaturze, patrz *Fizjolog* II, 17, przeł. K. Jażdżewska, Warszawa 2003, s. 73-74.

<sup>59</sup> τῷ ὑμετέρῳ ἄρχοντι; archontem tekst nazywa Pyrrusa. Nie chodzi tu raczej o diabła.

<sup>60</sup> Dość osobliwe zastrzeżenie, trudno zrozumiałe w kontekście skazywania chrześcijan na śmierć *ad bestias* (Por. Ignacy Antiocheński, *Ad Romanos* 4,1 – dziękując za tę uwagę Robertowi Wiśniewskiemu). Czyżby wyrażało się w nim dziękczynienie za zachowanie ciała, które następnie mogło być czczone przez wiernych?

<sup>61</sup> πρὸς τὴν (...) ληξίην dosł.: „do dzieła”; „do tego, co przydzielone”.

<sup>62</sup> Tą parafrazą tłumacząc zdanie καθὼς αὐτοῖς πρὸ τῆς τελειώσεως ὁ μάρτυς ἐπέσκηψε τοῦ Χριστοῦ τελειώσεως; owo „wypełnienie” odnosi się chyba do zmartwychwstania ciała; łaciński przekład van Hoffa ma „ante consumationem”. Może bowiem chodzić również o to, że podjęte zabiegi zapobiegły całkowitemu rozkładowi ciała, dzięki czemu mogło zostać zachowane do czasu złożenia w martyryonie.

<sup>63</sup> Ojczyzna, która zrodziła i wykarmiła Menasa, to Egipt.

## Koptyjskie Męczeństwo św. Menasa (Clavis Patrum Copticorum 287)

Rękopis koptyjskiego *Męczeństwa św. Menasa* znajduje się jako pierwszy tekst w kodeksie Pierpont Morgan 590, datowanym według kolofonu na 609 rok ery męczenników (892/893 n.e.), poświęconym w całości Menasowi<sup>64</sup>. Kodeks pochodzi z klasztoru św. Michała Archanioła z Phantou (obecnie Hamuli) w oazie Fajum. Odnaleziono go w 1910 r. Obok męczeństwa kodeks zawiera także *miracula* i enkomium ku czci świętego, z obszerną partią martyrium oraz dziejami centrum pielgrzymkowego Abu Mena<sup>65</sup>.

Środkowe partie tekstu *Męczeństwa św. Menasa* zachowały się w bardzo złym stanie i pozostają w dużej mierze nieczytelne. Stąd wydawca, James Drescher, zdecydował się wydać jedynie partie początkowe i końcowe, które szczęśliwie zawierają najwięcej materiału oryginalnego. Nasz przekład podąża za wydaniem Dreschera.

Koptyjski tekst *Męczeństwa* nie zachował się w całości w żadnym kodeksie<sup>66</sup>, jego treść możemy jednak rekonstruować w oparciu o wspomniane wyżej enkomium, którego najdłuższa centralna część poświęcona jest właśnie męczeństwu Menasa, oraz w oparciu o tekst arabski, będący przekładem z koptyjskiego<sup>67</sup>.

## Męczeństwo apy Menasa, świętego męczennika Jezusa Chrystusa

(1r, s. 1)<sup>68</sup> Męczeństwo świętego męczennika Jezusa Chrystusa – apy Menasa, żołnierza, który dopełnił swej czcigodnej walki piętnastego (dnia) miesiąca Hathor<sup>69</sup> w pokoju bożym. Amen.

Zdarzyło się w drugim roku panowania Gajusza Walentiana Dioklecjana<sup>70</sup>. Po śmierci Numeriana<sup>71</sup>, który panował przedtem, ci przejęli królowanie<sup>72</sup>. Prześladowanie, które panowało przedtem, było potężne, ci zaś wzmogli je jeszcze bardziej. Cały

<sup>64</sup> Na temat kodeksu: L. Depuydt, *Catalogue of the Coptic Manuscripts in Pierpont Morgan Library*, t. 1, Leuven 1993, s. 250-253.

<sup>65</sup> Pracuję obecnie nad przekładem tych tekstów.

<sup>66</sup> Poza kodeksem Pierpont Morgan 590 niewielki fragment, należący prawdopodobnie do *Męczeństwa św. Menasa*, zachował się w kodeksie Insinger 53: W. Pleyte, P.A.A. Boeser, *Manuscripts coptes du Musée d'Antiquités des Pays-Bas à Leide*, Leiden 1897, s. 281-282. Jest to jedyny świadek tekstu koptyjskiego wskazany w BHO 747. Na temat tego rękopisu ważne uwagi O. von Lemm, *Koptische Miscellen XVI-XXV*, Bulletin de l'Académie Impériale des Sciences de St.-Petersbourg 1907, s. 504-506 (nr XXI). W rękopisie tym tekst o św. Menasie przypisano Cyrylowi Aleksandryjskiemu. Jest to jednak prawdopodobnie inny utwór niż męczeństwo poświadczone w kodeksie Pierpont Morgan 590.

<sup>67</sup> Jest to tzw. rękopis H z XIV w., wydany przez F. Jaritz, *Die arabischen Quellen...*, s. 86-105 (przekład niemiecki). Jaritz wskazuje ponadto na istnienie jeszcze innych rękopisów arabskich; zestawia je synoptycznie dla partii dotyczących edyktu cesarskiego i przesłuchania Menasa (Jaritz, *Die arabischen Quellen...*, s. 126-131).

<sup>68</sup> Numeracja według kolejnych folia i stron.

<sup>69</sup> Miesiąc Hathor (spotykamy też pisownię Hathyr) wedle kalendarza juliańskiego rozpoczynał się 29 (lub 30) października, wspomnienie św. Menasa przypada 11 listopada.

<sup>70</sup> Tekst koptyjski podaje nomen cesarza właśnie jako ΟΥΛΑΝΔΙΑΝΟΣ. Drugi rok panowania Dioklecjana w kalendarzu egipskim wypadł pomiędzy 29 (30) sierpnia 285 a 28 (29) sierpnia 286 n.e.

<sup>71</sup> Marcus Aurelius Numerianus Numerianus Augustus, cesarz rzymski, zm. 20 listopada 284 r. n.e.

<sup>72</sup> Liczba mnoga jest efektem zepsucia tekstu, z którego wypadł Maksymian.

świat zamieszkały (οἰκουμένη) został poruszony ich edyktem (προστάγμα)<sup>73</sup>, który posłali do wszystkich miast, którymi władali, na południe aż do Pilak<sup>74</sup> w pobliżu Etiopów<sup>75</sup>.

W owym czasie dostojny Firmian został dowódcą nad oddziałem, który był zwany Loutouriakon. Podlegał mu jako żołnierz apa Menas, prawdziwy żołnierz Chrystusa Jezusa, (Iv, s. 2), świecący pośrodku nich jak wszystkie gwiazdy wschodnich krain. Taki był też apa Menas, świecąc pośrodku swego oddziału. Wywodził się z okolic Mareotis<sup>76</sup>, zwanych Tpaeciat<sup>77</sup>.

Gdy wyszedł rozkaz króla, zgromadzili się wszyscy wodzowie oraz tłum ludzi. Przeczytano im rozkaz. A było napisane w ten sposób: „Ponieważ bogowie nas ocalili, a my otrzymaliśmy od nich dary, piszemy teraz do każdego w naszym państwie; czy to stratelates, czy komes, czy zarządca (ἄρχων), czy wódz (δοῦξ = dux)<sup>78</sup>, czy żołnierz, czy wieśniak, czy biskup, czy kapłan, czy diakon, czy subdiakon (ὑποδιάκονος), czy lektor, czy mnich, mały czy wielki, niewolnik czy wolny – niech wszyscy czczą naszych bogów Apolla i Artemidę<sup>79</sup>. Piszę do każdego narodu (γένος), który jest w moim królestwie. Kiedy tylko to zarządzenie dotrze do was, wypełnicie mój rozkaz nie z ociąganiem, lecz z zapalem. Kto odmówi (ἀντιλεγέω), niech zostanie ukarany tak dotkliwymi karami (2r, s. 3), że nikt nie zdoła ocalić go z naszych rąk”.

Natychmiast herold (πραϊκων = praeco) rozgłosił w całym mieście, mówiąc: „Wydźcie z waszych domów, zgromadźcie się na ofiary (dla) bogów. To rozkazali królowie, aby cały zamieszkały świat ich<sup>80</sup> czcił”. Zmuszali każdego, wchodząc do ich domów i wyciągając ich, aby wszyscy złożyli ofiary odrażającym bogom.

<sup>73</sup> Greckie προστάγμα może odpowiadać łacińskiemu edictum, ale w technicznym języku prawniczym odpowiednikiem edyktu jest διάταγμα. Pierwszy edykt Dioklecjana przeciwko chrześcijanom został wydany 23 II 303. W nawiasach podaję tylko kluczowe terminy greckie.

<sup>74</sup> Pilak to wyspa File na Nilu, południowa granica państwa rzymskiego na terenie Egiptu, por. tekst edyktu w *Męczeństwo św. Wiktora, The Martyrdom of Saint Victor the General*, w: *Coptic Martyrdoms...*, s. 2 (tekst), s. 254 (przekład).

<sup>75</sup> W rzeczywistości byli to Nubijczycy, Etiopczycy mieszkali dalej na południe.

<sup>76</sup> Okolice na wschód od Aleksandrii, położone nad jeziorem o tej samej nazwie.

<sup>77</sup> W języku koptyjskim μαπαειατ oznacza Libię, co w starożytności odnosiło się do obszarów na wschód od delty Nilu.

<sup>78</sup> Tytuł najwyższych urzędników wojskowych cesarstwa na terenie Egiptu, o zmiennym w czasie zakresie kompetencji; w pewnych okresach tytuł przysługiwał tylko dowódcy wojskowemu Górnego Egiptu. W okresie islamskim tytuł ten odnoszono do emira, por. R. Bagnall, *Egypt in the Byzantine World, 300–700*, Cambridge 2007, s. 247-249; W. Förster, *Wörterbuch der griechischen Wörter in den koptischen dokumentarischen Texten*, Berlin 2002 (TU 148), s. 210.

<sup>79</sup> Para ta często pojawia się w koptyjskich aktach męczenników jako synekdocha panteonu religii „pogańskiej”, patrz. np. *Męczeństwo apy Nahrow*, w: *Koptische Heiligen- und Martyrerlegenden...*, s. 5 (tekst), 9 (przekład); *męczeństwo Paese i Tekli*, w: *Koptische Heiligen- und Martyrerlegenden...*, s. 76 (tekst), 88 (przekład); *Męczeństwo Kosmy i Damiana*, w: *Koptische Heiligen- und Martyrerlegenden...*, s. 160 (tekst), 165 (przekład); *Męczeństwo apy Wiktora* (tzw. drugie), *The Second Martyrdom of Saint Apa Victor the General*, w: *Coptic Martyrdoms...*, s. 22 (tekst), s. 274 (tekst). *Passiones* wspominają niekiedy zbiorczo panteon 72 bogów pogańskich, np. *Męczeństwo św. Szenufe i towarzyszy*, w: *Four Martyrdoms...*, s. 111 (tekst), 209 (przekład). Znajomość realiów religii grecko-rzymskiej lub egipskiej w *passiones* jest znikoma mimo obecności tekstów klasycznych w edukacji szkolnej przynajmniej do VII w. i mimo przechowania części tej wiedzy w greckiej (ale już nie koptyjskiej) literaturze chrześcijańskiej. Świadczy to o powstawaniu tego typu literatury poza kręgiem erudyty, jak również o przeznaczeniu jej dla szerszej publiczności (oczywiście z reguły jako tekstu publicznie odczytywanego).

<sup>80</sup> Bogów lub królów; dwuznaczność zapewne zamierzona.



Święty apa Menas był zaś człowiekiem mającym bojaźń bożą w sobie. Kiedy zobaczył błąd niegodziwca, nie mógł wytrzymać (ἀνέχω), widząc te wielkie bezeceństwa, lecz wystąpił ze swego oddziału. Trwał w samotności i spokoju, wielbiąc Boga całym swym sercem, nie chciał bowiem widzieć ich obrzydliwego kultu – a miał kilka wielbłądów, aby przy nich pracować.

Kiedy upłynęło wiele czasu, który spędził w odosobnieniu (ἀναχώρησις) i spokoju, z łaski pana naszego Jezusa Chrystusa sam święty apa Menas został wezwany na zawody (ἀγών) męczeńskie.

Zdarzyło się następnie, że obchodzono urodziny królów...

(...)

(17v, s. 34) Jego siostra zaś zebrała jego szczątki, złożyła je do koszyka i zabrała wedle tego, co jej powiedział za życia. Kiedy zaś nadarzyła się sposobność (εὐκαιρία), wsiadła na statek, (który) przywiózł ją do Rakote<sup>81</sup>, a miała przy sobie zwłoki świętego apy Menasa. Kiedy zeszła ze statku, mieszkańcy miasta wyszli jej naprzeciw (i) pokłonili się szczątkom (λείψανον) świętego apy Menasa. Mieszkańcy Rakote wzięli święte szczątki i pogrzebali je godnie. Własnymi rękami wybudowali martyrium i złożyli jego ciało w mieście Rakote. Nie było jednak miłe Bogu, aby jego ciało pozostawało w mieście Rakote, lecz aby znalazło się w miejscu<sup>82</sup>, które mu wyznaczył.

Anioł Pana zaś objawił się arcybiskupowi, mówiąc mu: „Weź ciało błogosławionego (μακάριος)<sup>83</sup> apy Menasa, włóż na wielbłąda i nie pozwól, aby ktokolwiek szedł przed nim. Puść go i sam idź do miejsca, na którym wielbłąd spocznie. W owym miejscu wybudujcie mu martyrium”. Wypuszczony (wielbłąd) (18r, s. 35), sam poszedł na pustynię, a żaden człowiek nie szedł z nim. Aż dotarł do miejsca, które jest zwane Libia Nepaieat, a kiedy spodobało się Bogu, wielbłąd spoczął w owym miejscu. Tamtejsi ludzie zdjęli ciało błogosławionego apy Menasa z wielbłąda. Położyli także fundamenty grobowca (κοιμητήριον). Zbudowali go [tj. grobowiec] tak, jak na to zasługiwał, i złożyli w nim jego święte ciało. Wykonali srebrną skrzynię, złożyli do niej ciało błogosławionego apy Menasa, znieśli ją do grobowca (κατάβασις) i położyli w owym miejscu, (gdzie pozostaje) do dnia dzisiejszego.

Zbawca wypełnił wszystko, co powiedział świętemu apie Menasowi i wszystko, co mu obiecał. A każdy, kto choruje na jakąkolwiek chorobę, a także ślepi, chromi i ci, którzy mają demona (δαιμόνιον), jeśli przychodzą i padają przed jego świętym ciałem, natychmiast otrzymują uzdrowienie.

Ludzie z miasta Rakote i z całej okolicznej krainy<sup>84</sup>, kiedy usłyszeli o mocy błogosławionego apy Menasa, zeszli się wszyscy razem i poszli do jego martyrium. Zatrzymali się siedem dni, jedząc, pijąc (i) śpiąc w jego martyrium. Sławili Boga (18v, s. 36) za łaski, jakimi obdarzył swego świętego męczennika.

Święty apa Menas był zaś Egipcjaninem z pochodzenia. Dopełnił walki (ἀγών) na sposób żołnierski. Został męczennikiem w imię Pana Jezusa Chrystusa w Kunthia<sup>85</sup>, wielkim mieście Frygii, piętnastego dnia miesiąca Hathor. Został wzięty w górę w chwale. Zbawca uwieńczył go w mieszkaniu [lakuna na ok. 15 liter].

<sup>81</sup> To jest do Aleksandrii.

<sup>82</sup> Dosł.: „aby przyjęło miejsce”.

<sup>83</sup> Słowem μακάριος oznaczano też po prostu zmarłego.

<sup>84</sup> τοῦ oznacza w sensie ścisłym nom, jednostkę podziału terytorialnego w Egipcie od czasów faraonów.

<sup>85</sup> Κοῦνηα. Być może koptyjski tłumacz pomieszał nazwę frygijskiego miasta Κοῦνηα ze Scytii, po koptyjsku oddawaną właśnie jako κοῦνηα – por. J. Drescher, *Apa Mena...*, s. 103.

My zaś sami spieszymy się przypodobać Bogu przez czynienie dobra, abyśmy (otrzymali) udział (μερίς) i dziedzictwo (κληρονομίω) ze wszystkimi świętymi w królestwie niebieskim, dzięki (modlitwom), prośbom i wstawiennictwom (πρεσβεία) zwycięskiego męczennika, świętego apy Menasa – niech pamięta o nas i modli się za nami przed Jezusem Chrystusem, naszym Panem i Zbawcą, któremu należy się wszelka chwała, wszelka cześć i wszelki pokłon (προσκύνησις), a także jego dobremu Ojcu i Duchowi Świętemu, na wieki wieków. Amen.

## Bibliografia:

### Źródła

- Acta Sancti Menae Martyris Aegypti*, oprac. G. van Hoof, AB 3 (1884), s. 258-270.
- Acta ss. Tarachi, Probi et Andronici mm.*, w: *Acta Sanctorum*, Octobris tomus 5, Parisiis et Romae 1968, s. 566-584.
- Athanase d'Alexandrie, *Vie d'Antoine*, oprac. G.J.M Bartelink, Paris 1994 (SCh 400).
- Apa Mena. A Selection of Coptic Texts relating to St. Menas*, oprac. J. Drescher, Le Caire 1946.
- Die arabischen Quellen zum heiligen Menas*, oprac. F. Jaritz, Heidelberg 1993.
- Basil of Caesarea, *A Homily on the Martyr Gordius*, przeł. P. Allen, w: 'Let us die that we may live'. *Greek homilies on Christian martyrs from Asia Minor, Palestine and Syria (c. AD 350- AD 450)*, red. J. Leemans i in., London–New York 2003, s. 55-67.
- Basilius Magnus, *Homilia in Gordium Martyrem*, PG 31, Lutetiae Parisiorum 1857, kol. 489-507.
- Coptic Martyrdoms etc. in the Dialect of Upper Egypt*, oprac. E.A.W. Budge, London 1914.
- Fizjolog*, przeł. K. Jażdżewska, Warszawa 2003.
- Four Martyrdoms from the Pierpont Morgan Coptic Codices*, oprac. E.A.E. Reymond, J.W.B. Barns, Oxford 1973.
- Der heilige Georg in der griechischen Überlieferung*, oprac. K. Krumbacher, München 1911.
- Heiligen- und Martyrerlegenden*, oprac. W. Till, t. 1, Roma 1935
- Manuscripts coptes du Musée d'Antiquités des Pays-Bas à Leide*, oprac. W. Pleyte, P.A.A. Boeser, Leiden 1897.
- Piotr z Aleksandrii, *Kanony z rozprawy o pokucie*, w: *Kanony Ojców Greckich, Atanazego i Hipolita*, tłum. S. Kalinkowski, oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2009 (Synody i Kolekcje Praw 3), s. 11-22.
- Sancti Romani Melodii Cantica. Cantica dubia*, oprac. P. Maas, C.A. Trypanis, Berlin 1970.
- Septuaginta, czyli Biblia Starego Testamentu wraz z księgami deuterokanonicznymi i apokryfami*, przeł. R. Popowski, Warszawa 2013.

### Opracowania

- Bagnall R., *Egypt in the Byzantine World, 300-700*, Cambridge 2007.
- Baumeister T., *Martyr invictus. Der Martyrer als Sinnbild der Erlösung in der Legende und im Kult der frühen koptischen Kirche. Zur Kontinuität des ägyptischen Denkens*, Münster 1972.

- Delehay H., *L' invention des reliques de Saint Ménas à Constantinople*, AB 29 (1910), s. 117-150.
- Delehay H., *Les passions des martyrs et les genres littéraires*, Bruxelles 1921.
- Depuydt L., *Catalogue of the Coptic Manuscripts in Pierpont Morgan Library*, t. 1, Leuven 1993.
- Detoraki M., *Greek Passions of the Martyrs in Byzantium*, w: *The Ashgate Research Companion to Byzantine Hagiography*, t. 2, red. S. Efthymiadis, Farnham 2014, s. 61-101.
- Förster W., *Wörterbuch der griechischen Wörter in den koptischen dokumentarischen Texten*, Berlin 2002 (TU 148).
- Franchi de'Cavalieri P., *Hagiographica*, Roma 1908.
- Ioannou Th., *Mnēmeia agiologika*, Venetia 1884.
- Krumbacher K., *Miscellen zu Romanos*, München 1907.
- Last R., Laniado A., Porath P., *A Dedication to Galerius from Scythopolis: A Revised Reading*, ZPE 98 (1993), s. 229-237.
- Lemm O. von, *Koptische Miscellen XVI-XXV*, Bulletin de l'Académie Impériale des Sciences de St.-Petersbourg 1907, s. 495-510.
- Miedema R., *De heilige Menas*, Rotterdam 1913.
- O'Leary De L., *The Saints of Egypt*, London 1937.
- Papaconstantinou A., *Le culte des saints en Égypte des Byzantins aux Abbassides. L'apport des inscriptions et des papyrus grecs et coptes*, Paris 2001.
- Papaconstantinou A., *Hagiography in Coptic*, w: *The Ashgate Research Companion to Byzantine Hagiography*, red. S. Efthymiadis, Farnham 2011, s. 323-343.
- Vergöte J., *Eculeus, Rad- und Pressefolter in den ägyptischen Märtyrerakten*, „Zeitschrift für die neutestamentliche Wissenschaft” 37 (1938), s. 239-250.
- Wipszycka E., *Hagiografia powstała we wschodniej części Imperium Rzymskiego: cechy specyficzne*, w: *Vademecum historyka starożytnej Grecji i Rzymu*, t. III, *Źródłoznawstwo czasów późnego antyku*, red. E. Wipszycka, Warszawa 1999, s. 244-248.
- Wipszycka E., *Drugi dar Nilu, czyli o mnichach i klasztorach w późnoantycznym Egipcie*, Kraków 2014.

Słowa kluczowe: św. Menas, Egipt, hagiografia, męczeństwo

Keywords: Saint Menas, Egypt, hagiography, martyrdom